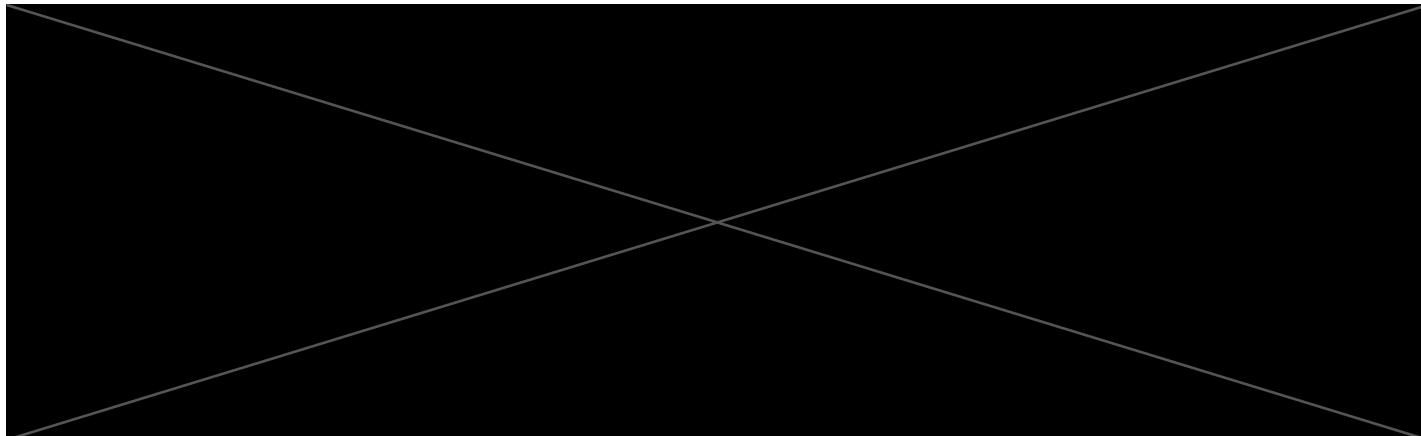


POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:



po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Prezydenta (...) i M. M. (1)

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki M. M. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 7 maja 2014 r., sygnatura akt I Ns 2253/11/P

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w punkcie I zastąpić wyrazy: „wnioskodawca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nabyła z dniem 8.03.1980 roku” wyrazami: „Skarb Państwa – (...)pod nazwą Zespół (...) nabył z dniem 2 stycznia 1985 roku”;
2. oddalić apelację w pozostałej części;
3. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 5 lutego 2015 r.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się stwierdzenia, iż nabył przez zasiedzenie z dniem 8 marca 1970 roku prawo własności nieruchomości w postaci działki nr (...) obr. (...) P. o powierzchni 315 m⁽²⁾, oraz działki nr (...), obr. (...) P. o powierzchni 543 m⁽²⁾ wraz z prawem własności znajdującego się na niej budynku gospodarczego, położonych w K. w obrębie nieruchomości (...) Sp. z o. o. w K., ul. (...).

W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, iż wraz ze swoimi poprzednikami prawnymi posiada nieprzerwanie nieruchomości objęte wnioskiem co najmniej od 1950 roku, kiedy to prawo własności działek Zakładu (...) w S. zostało odebrane dotychczasowym właścicielom w drodze wywłaszczenia na rzecz Skarbu Państwa. Orzeczenie o wywłaszczeniu nie objęło jednak ówczesnych parceli (...) i (...) - obecnie stanowiących działki nr (...) - znajdujących się w obszarze uzdrowiska. Mimo to działki te pozostają w nieprzerwanym posiadaniu wnioskodawcy, który wykonuje w stosunku do nich swoje prawa jak właściciel, ponosił opłaty z tytułu wieczystego użytkowania oraz uiszczał podatek od nieruchomości.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka M. M. (1) domagała się oddalenia wniosku. W uzasadnieniu wskazała, iż jej wuj M. S. (1) dążył na drodze sądowej i administracyjnej do odzyskania własności (...), utraconego wskutek wywłaszczenia. Nigdy nie otrzymał odszkodowania za odebraną własność. Wywłaszczone parcele nie mogą być objęte zasiedzeniem. Spadkobierczynią M. S. (1) była J. S. (1), której następcą prawnym jest uczestniczka. Uczestniczka złożyła w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (1).

Postanowieniem z dnia 11 maja 2014 r., sygn. akt I Ns 2253/11/P Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie w punkcie I. stwierdził, że wnioskodawca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nabyła z dniem 8.03.1980 roku w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości położonych w K. jedn. ewidencyjna P., a stanowiących działki o numerze (...) obr. (...) u pow. 315m⁽²⁾ powstałej z parceli I.kat. (...) (...) (...) S. i działkę o numerze (...) obr. (...) o pow. 543 m⁽²⁾ powstałej z parceli pgr. (...) (...) (...) S. zniszczony – w miejsce następców prawnych ujawnionych jako właściciele tych parcel M. S. (1), E. T. (S.) Ś.-C. i J. S. (2), w punkcie II. nakazał pobrać od wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie kwotę 2400 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych w toku postępowania, w punkcie III. stwierdził, że w pozostałym zakresie wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że w 1927 roku parcela nr (...), obj. (...) (...) S., podzieliła się na parcelę gruntową nr (...) o powierzchni 1,3573 ha oraz parcelę budowlaną nr (...) o powierzchni 0,0330 ha. Z dniem 4.06.1999 roku nowa parcela nr (...) weszła w skład działki nr (...), obr. (...) P.. Działka nr (...) przekształciła się w działkę nr (...) o powierzchni 0,0315 ha. Działka nr (...) o powierzchni 0,0518 ha, obj. (...) (...) S. (zniszczony), przekształciła się w działkę nr (...) o powierzchni 0,0543 ha, obr. (...) P.. Prawo własności objętej częściowo zniszczonym wykazem hipotecznym tabularnym (...) S. obejmuje m. in. parcelę nr (...) (nr (...)). Własność wpisana jest na podstawie przedwojennych kontraktów i dekretu dziedzictwa na rzecz E. T. (S.) Ś. – C. oraz M. S. (1). Wykaz hipoteczny L. (...) S. uległ zniszczeniu. Własność działki nr (...) (nr (...)) wpisana była na rzecz J. S. (2), M. S. (2) i E. S. - w udziałach po 1/3 każde. Działki nr (...), jedn. ewid. K., obręb (...) S., nr jednostki rejestrowej (...), nr księgi wieczystej (...). Działka nr (...) otoczona jest z trzech stron działką nr (...), graniczy również z działką nr (...). Nie jest zabudowana. Działka nr (...) otoczona jest w całości przez działkę nr (...). Zabudowana jest starym budynkiem gospodarczym.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że orzeczeniem z dnia 8 marca 1950 r., (...), Urząd Wojewódzki (...) Wydział Administracyjny dokonał wywłaszczenia na rzecz Skarbu Państwa na cele państwowego przedsiębiorstwa (...) nieruchomości objętej L. (...) - Zakładu (...) w S., w skład której wchodziły parcele gruntowe o numerach: (...) - o łącznym obszarze 26 ha 94 a 48 m⁽²⁾, stanowiącej własność w równych częściach M. S. (1) oraz E. J. T. C.. Orzeczeniem nie zostały objęte ówczesne działki nr (...) (obecnie działki nr (...)). Do 1951 roku M. S. (1) próbował odzyskać działki, składając pisma, odwołania, sprzeciw do protokołu z czynności komisyjnych, sprzeciw od decyzji wywłaszczeniowej. Jego następcy prawni nie wnosili o zwrot tych działek. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego działek nr (...) od dnia 1 stycznia 2007 wynosi 196,57 zł.

Sąd I instancji ustalił także, że od dnia 8 marca 1950 roku wnioskodawczyni posiada nieprzerwanie działki nr (...). Wnioskodawczyni opłaca podatek od nieruchomości i opłaty od użytkowania wieczystego pozostających w jego władaniu działek. Działka nr (...) jest koszona przez wnioskodawczynię, utrzymywana jako teren zielony. Budynek gospodarczy na działce nr (...) jest wykorzystywany przez wnioskodawczynię jako warsztat i budynek magazynowy.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2011 roku, (...), Ministerstwo Infrastruktury poinformowało, iż byli właściciele nie wystąpili z roszczeniami do nieruchomości wskazanej jako S. ani jako K. S. o wzruszenie decyzji o przejęciu lub wywłaszczeniu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Pismem z dnia 21 kwietnia 2011 roku, (...), (...) Urząd Wojewódzki w K. Wydział Skarbu Państwa i (...) poinformował, iż w Wydziale nie toczy się postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości nabycia przez Skarb Państwa nieruchomości pozostających we władaniu wnioskodawcy.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że J. S. (3) zmarł 27.09.1939 roku w K.. Nie był żonaty. E. J. T. Ś.-C. została uznana za zmarłą postanowieniem Sądu Grodzkiego w W. O.. VII. Cywilny z dnia 7.09.1948 roku, sygn. akt VII.Zg. (...) - z dniem 9.05.1946 roku. W chwili śmierci nie miała dzieci. Jej bratem był M. S. (1). M. (S.) S. zmarł 29.01.1960 roku w K.. W chwili śmierci był żonaty z J. S. (1). J. S. (1) zmarła 25.02.1991 roku w K.. Jej jedynym następcą prawnym był brat J. C.. J. C. zmarł 21.12.2009 roku w K.. Był żonaty z K. C. z domu L.. Był ojcem M. M. (1), która pozostaje jego jedynym następcą prawnym.

Kolejno Sąd I instancji ustalił, że zarządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 26.02.1953 roku Przedsiębiorstwo Państwowe (...) przekazało zakład (...) Przedsiębiorstwu Państwowemu (...). Przekazanie objęło składniki majątkowe stanowiące własność Skarbu Państwa. Zarządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 26.02.1953 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe (...) z siedzibą w S.. Zarządzeniem nr 2 Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej w m. K. z dnia 18.05.1957 roku zmieniono zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26.02.1953 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...), nadając mu nowe brzmienie. Na mocy § 1 i 2 zarządzenia utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Miejskie Zakłady (...) z siedzibą w K.. Zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 29.12.1975 r. z m. in. dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego (...) w K. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zespół (...) z siedzibą w K.. W dniu 23.12.1998 r. aktem notarialnym, rep. A Nr (...), dokonano komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Zespół (...) z siedzibą w K., przekształcając je w Zespół (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w K., której jedynym akcjonariuszem został Skarb Państwa. Kapitał własny spółki pokryty został funduszami własnymi komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego. Na mocy uchwały nr 6 zwyczajnego walnego zgromadzenia spółki Zespół (...) S.A. z siedzibą w K., podjętej w dniu 31.05.2007 roku, spółka ta przekształciła się w podmiot pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Decyzją (...) z dnia 21.09.2007 roku, (...). (...) (...), stwierdzono nabycie z mocy prawa z dnia 5.12.1990 r. przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy K., położonej w K. przy ul. (...), składającej się z zabudowanych działek nr (...) o pow. 1 ha (...)m2, nr (...) o pow. 12 ha (...) m2 oraz niezabudowanej działki nr (...) o pow. 177 m2 obr. (...)jedn. ewid. K., objętej księgą wieczystą Nr (...). Okres użytkowania ustalono od dnia 5.12.1990 roku do dnia 4.12.2089 roku. Decyzją z dnia 6.05.2008 r., nr (...) (...), obejmującą działki nr (...), wpisano do rejestru zabytków Zespół (...) w S. położony przy ul. (...) w K..

Ustalając wskazany powyżej stan faktyczny, Sąd I instancji oparł się na powołanych w swym uzasadnieniu dokumentach urzędowych i prywatnych, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom K. S., który zeznawał w charakterze strony za wnioskodawczynią (t. II, k. 247-248). Zeznania te Sąd I instancji ocenił jako spójne, logiczne i rzeczowe. Osoba ta – będąc prezesem zarządu spółki od 23.12.2013 roku – dysponowała bezpośrednią wiedzą jedynie co do okoliczności aktualnych. W pozostałym jednak zakresie jego zeznania znalazły potwierdzenie w zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji, zatem i w tej części zeznania te zostały uznane za wiarygodne. Sąd I instancji dał również wiarę zeznaniom uczestniczki M. M. (1), jako konsekwentnym, szczerym, zgodnym z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd wskazał, że treść tych zeznań była jednak zawężona do okoliczności wywłaszczenia poprzednika prawnego uczestniczki, podejmowanych przez niego prób odzyskania odebranych nieruchomości, a także aktywności jego spadkobierców w tej mierze. Z uwagi na powyższe, zeznania uczestniczki miały dla ustaleń faktycznych jedynie ograniczone znaczenie, chociaż i tak wynikało z nich, iż po 1951 r. jej wuj M. S. (1) nie podejmował już żadnych kroków prawnych m.in. względem tych dwóch działek.

W tak ustalonym stanie faktycznym, powołując się na przepis art. XLI § 1 i 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny, art. 172 kc, art. 50 § 1 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 nr 57 poz. 319),

art. 336 kc Sąd Rejonowy uznał wniosek za uzasadniony. Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczyni wykazała w toku postępowania za pomocą złożonej do akt sprawy dokumentacji, że jest następcą prawnym podmiotów, które począwszy od 8 marca 1950 roku władały przedmiotowymi działkami. Działki nr (...) nie były objęte orzeczeniem o wywłaszczeniu. Prawnym właścicielem tych działek pozostawała zatem uczestniczka M. M. (1), jako spadkobierczyni dawnych właścicieli. Wnioskodawczyni oraz jej poprzednicy prawni posiadali działki nr (...) nieprzerwanie, władając nimi jak właściciele. Działki te wchodziły w skład kompleksu uzdrowiskowego w S. i są jego integralną częścią. Działka nr (...) otoczona jest z trzech stron przez działkę nr (...), której granica wyznacza granicę uzdrowiska. Działka nr (...) otoczona jest ze wszystkich stron przez działkę nr (...). W stosunku do działki nr (...) wnioskodawczyni wykonuje prawo użytkowania wieczystego. Posiadając „główną” działkę nr (...), wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni posiadali więc również działki nr (...), które znajdują się w obrębie działki nr (...) i nie są w żaden sposób wydzielone w terenie. Mieszczący się na działce nr (...) budynek gospodarczy był przez wnioskodawczynię wykorzystywany jako magazyn, zaś działka nr (...) - stanowiąca pastwisko – była regularnie koszona i utrzymywana. Wnioskodawczyni ponosi również opłaty roczne z tytułu użytkowania tych nieruchomości, uiszcza podatek od nieruchomości. Na przestrzeni lat w żaden sposób nie uwidoczniło się, ażeby wnioskodawczyni nie wykonywała posiadania w stosunku do tych działek, by wykluczała je z posiadania całości uzdrowiska. Posiadanie obejmuje znajdujący się na działce nr (...) budynek, który nie stanowi odrębnego od gruntu przedmiotu własności. Stąd też Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawczyni faktycznie włada działkami nr (...) jak właściciel i jest ich posiadaczem samoistnym. Skoro obie działki nie były przedmiotem użytkowania wieczystego, nie można przyjąć, by wnioskodawczyni posiadała je jak użytkownik wieczysty i tym samym miała wolę posiadania ich jak użytkownik wieczysty. Jej posiadanie nie odpowiadało treści użytkowania wieczystego, lecz treści prawa własności. Tej dyspozycje w odniesieniu do nieruchomości swoją treścią odpowiadały dyspozycjom właściciela tych nieruchomości. Po stronie wnioskodawczyni zachodził w stosunku do obu działek samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą. Jako początkową datę posiadania Sąd I instancji przyjął dzień 8.03.1950 roku, a zatem datę wydania orzeczenia o wywłaszczeniu, uznając, iż z dniem tym poprzednik prawny wnioskodawczyni faktycznie zajął obszar przedmiotowych działek. Wnioskodawczyni nie wykazała przy tym, by nastąpiło to z datą wcześniejszą. Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie bieg terminu zasiedzenia należało liczyć od dnia 8.03.1950 roku. Pomimo dłuższego terminu zasiedzenia, jakie przewidywał dekret Prawo rzeczowe, zasiedzenie liczone według dotychczasowych przepisów nastąpiłoby szybciej aniżeli według przepisów kodeksu cywilnego. Bieg zasiedzenia liczony od dnia 8.03.1950 roku kończyłby się po 30 latach, tj. z dniem 8.03.1980 roku. Jest to data wcześniejsza aniżeli 1.01.1985 roku.

Sąd I instancji rozliczył koszty postępowania w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Ponadto Sąd I instancji nakazał pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie kwotę 2400 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych w toku postępowania w postaci wynagrodzenia kuratora (t. I, k. 193) a to na podstawie stosowanego odpowiednio art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wskazanego postanowienia złożyła uczestniczka M. M. (1), zaskarżając postanowienie co do pkt I. tj. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca - (...) spółka z o.o. w K. nabyła z dniem 8 marca 1980 r. w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości położonych w K. j.ew. Podgórze, stanowiących działkę nr (...) obr. (...) o pow. 315 m⁽²⁾, powstałej z parceli I.kat. (...) (...) (...) S. i działkę o numerze (...) obr. (...) o pow. 543 m⁽²⁾ powstałej z parceli pgr. (...) obj. (...) S. zniszczony w miejsce następców prawnych ujawnionych jako właściciele tych parcel - M. S. (1), E. T. (S.) Ś. - C. i J. S. (2), wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i polecenie Sądowi Rejonowemu przeprowadzenie kompletnego postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, zmierzającego do rozpoznania istoty sprawy, w szczególności – przeprowadzenie dowodu z oględzin nieruchomości.

Apelująca wnioskodawczyni zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 292 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 336 k.c. przy uwzględnieniu, że w postępowaniu nieprocesowym Sąd podejmuje działania głównie z urzędu, poprzez brak dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci oględzin, co doprowadziło do oparcia się wyłącznie na zeznaniach przedstawiciela Wnioskodawczyni, który jako świadek powinien być uznany za niewiarygodnego, w zakresie w jakim sąd oceniał samoistność posiadania. W konsekwencji Sąd przyznał istnienie przesłanki samoistnego posiadania, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z oględzin sądowych przedmiotowych nieruchomości powinno wykazać jednoznacznie, że nie doszło do okazania na zewnątrz cechy samoistności posiadania, a co za tym idzie bieg zasiedzenia w ogóle nie zaczął swojego biegu. Gdyby Sąd przeprowadził dowód z oględzin nieruchomości, ustaliliby, że;

a. działka numer (...) jest podmokłą łąką, zaniedbanym, bagnistym kawałkiem terenu, na którym brak jest jakichkolwiek śladów celowej ludzkiej działalności, mogącej być uznana za manifestację samoistnego posiadania;

b. działka numer (...) jest zabudowana niszczącym, zdewastowanym, porzuconym od lat budynkiem – o zapadniętym dachu, wybitych oknach, zabitych deskami, zdewastowanym przez wulgarne napisy. Wygląd budynku świadczy o porzuceniu posiadania, a nie o wykonywaniu samoistnego posiadania.

2. naruszenie prawa materialnego - art. 172 § 1 k.c. poprzez orzeczenie, że wnioskodawca - (...) spółka z o.o. w K. nabyła z dniem 8 marca 1980 r. w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości objętych wnioskiem, podczas gdy wnioskodawca - (...) sp. z o.o. powstało dopiero z dniem 31 maja 2007 r., a co za tym idzie - w dacie wskazanej przez Sąd jako data nabycia prawa własności przez zasiedzenie, nie istniał jeszcze podmiot wskazany jako nabywca prawa;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lutego 1989 r. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że przedsiębiorstwo państwowe mogło być posiadaczem samoistnym przed dniem 1 lutego 1989 r., podczas gdy – zgodnie z zaprezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości. Oznacza to, że niedopuszczalne jest stwierdzenie przed tą datą zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa państwowego;

4. naruszenie prawa materialnego – art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lutego 1989 r. w zw. z art. 176 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez (dorożumiane wobec orzeczenia o zasiedzeniu na rzecz Wnioskodawcy, abstrahując od daty w jakiej stwierdzono zasiedzenie) zaliczenie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed datą 1 lutego 1989 r. do okresu potrzebnego do nabycia prawa własności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa, podczas gdy Wnioskodawca nie mógł doliczać okresu posiadania swoich poprzedników prawnych (art. 176 k.c.) bowiem nie tylko nie wykazał aby jego poprzednicy faktycznie wykonywali uprawnienia właścicielskie na działkach, ale także nie wykazał, aby doszło do formalnego przeniesienia posiadania spornych działek na jego rzecz;

5. naruszenie prawa materialnego – art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie, że bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu co najmniej do przekształceń ustrojowych w roku 1989, a to wobec faktu, że spadkobiercy właścicieli przedmiotowych działek nie mieli możliwości dochodzenia swoich praw i uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia w sporze ze Skarbem Państwa. Dodatkowo ze względu na fakt, że w pierwotnej decyzji wywłaszczeniowej wskazano, że wywłaszczono wszystkie parcele wchodzące w skład uzdrowiska, a jak wynika z bezspornego w sprawie stanu faktycznego, w skład uzdrowiska wchodzi także przedmiotowe działki (przedmiotowy budynek był niegdyś „cieplarnią” dla kuracjuszy), a sposób formułowania treści decyzji, sposób ich późniejszego sprostowania uniemożliwiał właścicielom (M. S. (1) w tej dacie miał 84 lata i był już w złym stanie zdrowia) zorientowanie się w rzeczywistym zakresie wywłaszczenia – tym bardziej, że w każdej z decyzji wskazywano inny zakres wywłaszczonych gruntów i zawsze wskazywano, że wywłaszczono wszystkie działki wchodzące w skład uzdrowiska. Uczestniczka do dnia otrzymania odpisu wniosku w niniejszej sprawie pozostawała

– podobnie jak wszyscy jej poprzednicy prawni – w uzasadnionym przekonaniu, że wszystkie parcele (w tym objęte wnioskiem) były wyłączone, a co za tym idzie brak jest możliwości domagania się ich wydania. Stan taki istniał pomimo występowania w sprawie w latach 50-tych pełnomocnika profesjonalnego będącego adwokatem. Okoliczność ta musi być uznana w ocenie Uczestniczki za podstawne wprowadzenie w błąd, nie zmierzające do zasiedzenia. Do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia doszło także wobec niewykazania faktycznego doręczenia informacji o sprostowaniu decyzji wyłączeniowej M. S. (1), co uniemożliwiało powzięcie informacji przez niego i jego następców prawnych o wykreśleniu przedmiotowych działek z „katalogu” działek wyłączonych. Uczestniczka o tej decyzji dowiedziała się z chwilą jej doręczenia wraz z załącznikami w niniejszej sprawie.

6. naruszenie prawa materialnego - art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. XLI § 2. Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94) poprzez błędne przyjęcie, że posiadanie samoistne rozpoczęło swój bieg z dniem 8 marca 1950 r., a więc dzień wydania orzeczenia o wyłączeniu, co jednak nastąpiło z pominięciem rzeczywistej woli „władającego”. Skoro bowiem z tym dniem wyłączono także działki objęte wnioskiem, a „sprostowanie” polegające na wykreśleniu przedmiotowych parcel z katalogu parcel objętych wyłączeniem nastąpiło dopiero z dniem 7 kwietnia 1955 r. - decyzją (...) (na podstawie akt sprawy nie sposób ustalić, kiedy decyzja stała się ostateczna) do tego dnia „zamiarem” władającego było posiadanie nieruchomości na podstawie decyzji wyłączeniowej – jako właściciel, a nie jako posiadacz samoistny zmierzający do zasiedzenia. Taki stan nie prowadził do zasiedzenia. Dopiero od tego dnia należało więc ewentualnie obliczać bieg terminu zasiedzenia. Skoro więc dopiero od dnia 7 kwietnia 1955 r. można liczyć posiadanie zmierzające do zasiedzenia (gdyby przyjąć - niezależnie od pozostałych zarzutów - że bieg terminu biegł a nie uległ zawieszeniu), nie można przyjąć, aby termin zasiedzenia upłynął z dniem 8 marca 1980 r., bowiem mógłby rozpocząć swój bieg najwcześniej z dniem wejścia w życie Kodeksu Cywilnego (1 stycznia 1965 r.);

7. naruszenie prawa procesowego - art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak zawieszenia postępowania do czasu rozpoznania sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa — Ś. w K. sygn. akt I Ns 894/13/S — o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (1), w sytuacji, gdy od wyniku sprawy zależy krąg uczestników zainteresowanych rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, tym bardziej że J. S. (1) była kuzynką, a nie siostrą ojca uczestniczki, pozostawiła jednak testament, w którym powołuje do całości spadku swego kuzyna – ojca uczestniczki, a co za tym idzie konieczna jest ocena przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie ważności testamentu w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka rozwinęła argumentację odnoszącą się do pominięcia dowodu z oględzin nieruchomości, wskazała na dokumentację fotograficzną obrazującą aktualny wygląd nieruchomości. Z tego faktu uczestniczka wysnuła wniosek, że gdyby Sąd I instancji przeprowadził z urzędu dowód z oględzin nieruchomości doszłoby do ustalenia, że brak jest okoliczności dostrzegalnych dla innych osób w zakresie działek (...), działka numer (...) jest podmokłą łąką, zaniedbanym, bagnistym kawałkiem terenu, na którym brak jest jakichkolwiek śladów celowej ludzkiej działalności, mogącej być uznana za manifestację samoistnego posiadania, a działka numer (...) jest zabudowana niszczącym, zdewastowanym, porzuconym od lat budynkiem o zapadniętym dachu, wybitych oknach, zabitych deskami, zdewastowanym i pokrytym przez wulgarne i antysemickie napisy. Wygląd przedmiotowych działek świadczy o porzuceniu posiadania, a nie o wykonywaniu samoistnego posiadania.

W dalszej kolejności uczestniczka podniosła, że wnioskodawca nie mógł nabyć przez zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości, spółka – wnioskodawca powstała bowiem w 2007 r., nie istniała w 1980 r., przed 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe nie mogło być także posiadaczem samoistnym nieruchomości, wobec brzmienia art. 128 kc, wprowadzającego zasadę jednolitej własności państwowej, dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz przedsiębiorstwa państwowego. Kolejno uczestniczka zarzuciła, iż wnioskodawca nie wykazał, aby między posiadaniem Skarbu Państwa, a posiadaniem osób prawnych zachodziła ciągłość prawna. Z przedstawionej dokumentacji nie wynika bowiem aby doszło do przeniesienia posiadania pozwalającego na doliczenie jakiegokolwiek terminu zasiedzenia.

Ponadto, w ocenie uczestniczki bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu co najmniej do przekształceń ustrojowych w roku 1989 r. a to wobec faktu, że spadkobiercy właścicieli przedmiotowych działek nie mieli realnej możliwości dochodzenia swoich praw i uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia w sporze ze Skarbem Państwa. Dla zastosowania konstrukcji wystąpienia siły wyższej zawieszającej bieg zasiedzenia w sytuacjach podobnych do istniejącej w niniejszej sprawie niezbędne jest wystąpienie niezależnego od właściciela, wywołanego uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnego, o powszechnym zasięgu oddziaływania stanu niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Zaś dla ustalenia chwili ustania takiej przeszkody istotne jest to kiedy ustało jej powszechne oddziaływanie i kiedy właściciel mógł podjąć działania w celu odzyskania nieruchomości. W ocenie uczestniczki w realiach niniejszej sprawy brak było możliwości dochodzenia swoich praw przez właściciela i jego następców prawnych co najmniej do czasu zmian ustrojowych w Polsce w latach 1989 - 1990 - tym bardziej, że pozostawali oni w uzasadnionym błędnym przekonaniu, że całość nieruchomości została wywłaszczona w 1950 r. i objęta decyzjami administracyjnymi, których nie mieli już możliwości zaskarżyć.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz o przyznanie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Wnioskodawczyni podzieliła dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i oceny prawne, wskazała, że uczestniczka nie wносиła w toku postępowania o dokonanie oględzin, wskazała, że sama uczestniczka przyznawała, że jej poprzednicy prawni nie byli w posiadaniu spornych nieruchomości od początku lat 50-tych, w jej posiadaniu byli zaś poprzednicy prawni wnioskodawczyni, fakty które dowód z oględzin miałyby stwierdzać, zostały wykazane w sposób wystarczający przy pomocy innych dostępnych sądowi I instancji środków dowodowych. W aktach sprawy przed Sądem I instancji został zgromadzony materiał dowodowy w postaci fotografii nieruchomości objętych postępowaniem w sprawie zasiedzenia.

Wnioskodawca wskazał, że jest następcą prawnym kolejnych podmiotów, które były sukcesorami posiadacza przedmiotowych nieruchomości w dacie 8 marca 1980 roku. Zaistniałe przekształcenia podmiotowe skutkowały zachowaniem ciągłości prawnej w stosunku do posiadacza przedmiotowych nieruchomości w dniu 8 marca 1980 r., wnioskodawca posiada zatem legitymację czynną w niniejszej sprawie. Wnioskodawca stanął także na stanowisku, że mógł doliczyć do swego okresu posiadania okres posiadania poprzedników prawnych.

Odnosząc się do zarzutu zawieszenia biegu terminu zasiedzenia wnioskodawca wskazał, że poprzednicy prawni uczestniczki podejmowali określone działania zmierzające do odzyskania wywłaszczonych nieruchomości, na których obecnie wnioskodawca prowadzi działalność uzdrowiskową, korzystali w tym zakresie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika prawnego (adwokata). Wszelkie skutki działań lub zaniechań uczestniczki i jej poprzedników prawnych w tym zakresie winny obciążać wyłącznie te osoby. Uczestniczka pośrednio przyznaje, iż jej poprzednicy prawni nie wszczynali postępowań w sprawie ochrony swojego posiadania lub własności co do nieruchomości objętych przedmiotem sprawy, a nieobjętych powołanym wywłaszczeniem.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym do udziału w sprawie w charakterze uczestnika wezwany został Skarb Państwa – (...) (...), który to uczestnik wniosł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy poczynił uzupełniające ustalenia faktyczne:

Nieruchomość objęta wnioskiem, oznaczona jako dz. (...) stanowi podmokłą łąkę, włączona jest do otaczających ją nieruchomości w taki sposób, że nie widać żadnych różnic w charakterze użytku pomiędzy tą nieruchomością a nieruchomościami będącymi w użytkowaniu wieczystym wnioskodawcy. Obszar przedmiotowej nieruchomości nie jest porośnięty wysoką roślinnością, stanowi łąkę, nie wygląda na opuszczony, włączony jest w obręb parku uzdrowiskowego i tak samo zagospodarowany.

Nieruchomość objęta wnioskiem, oznaczona jako dz. (...) zabudowana jest budynkiem pokrytym dachówką, zamkniętym, zabezpieczonym okratowaniem okien oraz zamkami w drzwiach. Budynek ten nie jest dostępny z zewnątrz dla każdego, wejście do niego wymagałoby przełamania zabezpieczeń. Jego stan techniczny nie jest

dobry, ogólny wygląd nie wskazuje jednak na grożącą katastrofę budowlaną, nie wskazuje także na konieczność podejmowanie pilnych interwencji remontowych.

Dowód: zdjęcia nieruchomości – k. 356 – 359.

W sprawie ostatecznie bezspornym było, że fotografie wskazane powyżej przedstawiają aktualny wygląd spornych nieruchomości, bezspornym między stronami było zatem, że nieruchomości w chwili obecnej wyglądają w taki sposób, jak przedstawiono to na opisanych zdjęciach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – z zastrzeżeniem uwag poczynionych poniżej, został przez Sąd Rejonowy ustalony w sposób prawidłowy, logicznie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd II instancji przyjął go zatem za własny i uczynił podstawą swoich rozważań. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, następnie szczegółowo przeanalizował i poddał ocenie zgromadzony materiał dowodowy oraz środki dowodowe, dając temu wyraz z uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy po analizie przeprowadzonych dowodów nie znajduje w przedstawionej przez Sąd I instancji ocenie tychże dowodów błędów, niespójności czy braku logiki.

Sąd Okręgowy nie podziela ustalenia Sądu I instancji, że poprzednicy prawni wnioskodawcy władali przedmiotowymi nieruchomościami od dnia wydania decyzji o wywłaszczeniu tj. od dnia 8 marca 1950 r. Nie można utożsamiać faktycznego wejścia w posiadanie spornych nieruchomości z wydaniem decyzji wywłaszczeniowej. Takie wnioskowanie jest tym bardziej nieuzasadnione, że M. S. (1) po II Wojnie Światowej odzyskał posiadanie spornych nieruchomości, władał nimi do nieustalonego okresu w latach 50-tych. Z całą pewnością jego władanie ustało najpóźniej wraz z jego śmiercią, tj. w dniu 29 stycznia 1960 r., niewątpliwie także poprzednicy prawni wnioskodawcy objęli w tym okresie w posiadanie całość terenu (...), w tym sporne działki. Przyjmując zatem najpóźniejszy, logicznie możliwy moment objęcia w posiadanie spornych nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawcy należało stwierdzić, że posiadanie to datuje się najpóźniej od dnia 30 stycznia 1960 r., bezspornym w sprawie było bowiem, że następcy prawni M. S. (1) nie weszli już w posiadanie spornych gruntów. Bieg terminu zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości winien być zatem liczony do dnia 30 stycznia 1960 r. a nie – jak przyjmuje Sąd I instancji, od dnia 8 marca 1950 r. Co do tej ostatniej daty brak w sprawie jakichkolwiek dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie, że w tym właśnie dniu Skarb Państwa rozpoczął posiadanie samoistnie przedmiotowej nieruchomości, tj. że objął ją w faktyczne władztwo z wolą posiadania dla siebie. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, przyjmuje je za własne i czyni podstawą swych dalszych rozważań.

Skarżąca uczestniczka w pierwszej kolejności zarzuca naruszenie prawa procesowego – art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 292 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 336 k.c. przy uwzględnieniu, że w postępowaniu nieprocesowym Sąd podejmuje działania głównie z urzędu - poprzez brak dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci oględzin. Wskazany zarzut nie jest zasadny. Po pierwsze myli się uczestniczka wskazując, że dopuszczeniem dowodów w postępowaniu nieprocesowym rządzą inne zasady, niż w postępowaniu procesowym. W szczególności, zarówno w jednym jak i drugim rodzaju postępowania zastosowanie znajduje przepis art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W pierwszej kolejności to strony zatem winny wskazywać dowody, Sąd nie jest zatem zobowiązany działać w tym zakresie z urzędu, z wyjątkiem wyraźnie wskazanych przypadków – por. np. art. 684 kpc nakazujący Sądowi czynienia ustaleń z urzędu w przedmiocie składu i wartości dzielonego spadku. W przepisach regulujących postępowanie w sprawie o zasiedzenie ustawodawca nie przewidział przepisu analogicznego do zawartego w art. 626 § 2 kpc, który stanowi, że przed wydaniem postanowienia o ustanowieniu drogi koniecznej sąd powinien przeprowadzić dowód z oględzin nieruchomości. Należy zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak również w toku postępowania odwoławczego, uczestniczka

nie sformułowała wniosku o dokonanie oględzin przedmiotowej nieruchomości, jeżeli wywodziła skutki prawne z twierdzeń dotyczących tego wyglądu, na niej spoczywał ten obowiązek. Po drugie zauważyć należy, że wskazany dowód nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wygląd przedmiotowych nieruchomości oddany został na zdjęciach przedłożonych do akt sprawy (okoliczność bezsporna), zdjęcia przedstawiały wygląd nieruchomości w okresie toczącej się sprawy o zasiedzenie, zatem według stanu oddalonego o 30 – 35 od rozważanych dat nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, nie można zatem przypisywać mu decydującego znaczenia. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji odnośnie sposobu użytkowania i zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości, z ustaleń tych wywodzi, podobnie jak Sąd I instancji, wniosek, że przedmiotowe nieruchomości zostały włączone do kompleksu nieruchomości stanowiących (...), były użytkowane jednolicie z tym kompleksem, ponadto poprzednicy prawni wnioskodawcy zabezpieczyli budynek na dz.(...), dbali o niego – w przeciwnym razie budynek ten, nieremontowany od lat 50-tych tj. od co najmniej 50 lat – były w znacznie gorszym stanie technicznym, o ile w ogóle by istniał. Budynek ten wykorzystywany był i jest jako magazyn, jest zamknięty przez wnioskodawcę (wcześniej – jego poprzedników prawnych). Wskazuje to na objęcie spornych gruntów i budynku we władanie przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, użytkowanie tych gruntów w taki sam sposób, jak pozostałych, wywłaszczonych decyzją z dnia 8 marca 1950 r., gruntów. Brak używania budynku i zamknięcie go także świadczy o zachowaniu się wnioskodawcy, a wcześniej jego poprzedników prawnych – tak jak właściciele przedmiotowej nieruchomości, jednym z uprawnień właścicielskich jest bowiem zaprzestanie używania rzeczy – przy zachowaniu kontroli i faktycznego władztwa nad tą rzeczą, taka zaś sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sama uczestniczka zdaje się dostrzegać okoliczność, że przed 30 – 40 laty nieruchomości te były we władaniu poprzedników prawnych wnioskodawcy, z faktu niewykonywania od tego czasu aktów władczych nad przedmiotowymi nieruchomościami wyciąga wniosek o porzuceniu posiadania, tymczasem wniosek takie nie jest uprawniony. Uczestniczka nie wykazała bowiem, aby w jakimkolwiek momencie zmieniło się przeznaczenie spornych nieruchomości, aby ktokolwiek inny – poza wnioskodawcą i jego poprzednikami prawnymi władał tą nieruchomością – co najmniej od 30 stycznia 1960 r. Wnioskodawca wykazał ponadto, że obecnie on posiada sporne nieruchomości, należało zatem przyjąć, że od 30 stycznia 1960 r. sporne nieruchomości były w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy a przed utworzeniem spółki – wnioskodawcy – jego poprzedników prawnych, co jest zgodne z domniemaniami z art. 340 kc, art. 339 kc, art. 341 kc.

Także zarzut naruszenie prawa materialnego - art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie, że bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu co najmniej do przekształceń ustrojowych w roku 1989 r. a to wobec faktu, że spadkobiercy właścicieli przedmiotowych działek nie mieli możliwości dochodzenia swoich praw i uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia w sporze ze Skarbem Państwa, nie zasługiwał na uwzględnienie. Przepis art. 121 pkt 4 kc, stosowany do zasiedzenia poprzez art. 175 kc, przewiduje, że bieg zasiedzenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić swych roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował konstrukcję zawieszenia biegu przedawnienia ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) w sytuacji niezależnego od właściciela, wywołanego uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnego, o powszechnym zasięgu oddziaływania stanu niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, skutkiem którego było uniemożliwienie uprawnionemu dochodzenie roszczeń przed sądem lub innym organem, pod pojęciem siły wyższej rozumie się także stany, w których rozwiązania legislacyjne uniemożliwiają uprawnionemu właścicielowi nieruchomości skuteczne i efektywne dochodzenie swych roszczeń (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu SN z dnia 26 października 2007 r., sygn. akt III CZP 30/07, postanowienie SN z dnia 16 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 77/11). Możliwość powołania się na przepis art. 121 pkt 4 kc w zw. z art. 175 kc uzależnione zostało w orzecznictwie od wykazania, że przed 1989 r. w ramach dopuszczalnych środków prawnych faktycznie podejmowane były próby odzyskania nieruchomości, były one nieskuteczne lub, że próby te nie były podejmowane w związku z zagrożeniem dla uprawnionego lub osób mu bliskich. Samo ogólne powołanie się na ówczesną sytuację społeczno – polityczną nie jest tu wystarczające (por. m.in. postanowienie SN z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt IV CSK 686/12, postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. II CSK 498/12, postanowienie SN z dnia 22 listopada 2011 r., sygn. akt III CSK 26/11). Jak wyjaśniał też wielokrotnie Sąd Najwyższy, zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa nie stosuje się, jeżeli posiadanie samoistne nie pozostaje

w związku z aktem nacjonalizacyjnym albo innym działaniem władczym stanowiącym przeszkodę w wytoczeniu powództwa windykacyjnego (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt II CSK 458/13). W świetle powołanych poglądów, podzielanych również przez Sąd Odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, nie można przyjąć, aby zachodziły przesłanki do przyjęcia zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości objętych wnioskiem w niniejszej sprawie. Po pierwsze, żadna z przedmiotowych nieruchomości nie została objęta aktem nacjonalizacyjnym czy wywłaszczeniowym, omyłka w tym zakresie, odnosząca się wyłącznie do pgr. (...) odpowiadającej dz. (...) została sprostowana w 1955 r. Władanie zatem wnioskodawcy a wcześniej jego poprzedników prawnych nie miało nigdy żadnej podstawy prawnej, nie opierało się na żadnym akcie władczym Państwa. Co więcej, M. S. (1) korzystał z możliwości dochodzenia swych praw przed organami władzy, składał odwołania od niekorzystnych dla siebie rozstrzygnięć, które to odwołania przynosiły niejednokrotnie oczekiwany skutek, takie środki przysługiwały także jego następcom prawnym. Uczestniczka upatruje powodów zawieszenia biegu terminu zasiedzenia w następujących okolicznościach:

- spadkobiercy właścicieli przedmiotowych działek nie mieli możliwości dochodzenia swoich praw i uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia w sporze ze Skarbem Państwa. Wskazane twierdzenie jest gołosłowne, nieoparte żadnymi dowodami, nie jest także oparte na żadnych konkretnych twierdzeniach faktycznych. Zarówno na gruncie przepisów dekretu o prawie rzeczowy, jak i w przepisach Kodeksu cywilnego istniały bowiem regulacje dotyczące ochrony własności nieruchomości, Skarb Państwa władał przedmiotowymi nieruchomościami bez żadnej podstawy prawnej, właścicielom nieruchomości służyło zatem powództwo windykacyjne, z którego nigdy nie skorzystali. Uczestniczka nie wskazała żadnych okoliczności, które uniemożliwiłyby skorzystanie z tych środków;

- w pierwotnej decyzji wywłaszczeniowej wskazano, że wywłączono wszystkie parcele wchodzące w skład uzdrowiska, a jak wynika z bezspornego w sprawie stanu faktycznego, w skład uzdrowiska wchodzi także przedmiotowe działki (przedmiotowy budynek był niegdyś „cieplarnią” dla kuracjuszy), a sposób formułowania treści decyzji, sposób ich późniejszego sprostowania uniemożliwiał właścicielom (M. S. (1) w tej dacie miał 84 lata i był już w złym stanie zdrowia) zorientowanie się w rzeczywistym zakresie wywłaszczenia – tym bardziej, że w każdej z decyzji wskazywano inny zakres wywłączonych gruntów i zawsze wskazywano, że wywłączono wszystkie działki wchodzące w skład uzdrowiska. Wskazany zarzut nie może skutkować przyjęciem, że doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia z uwagi na zaistnienie siły wyższej, nie odnosi się bowiem do okoliczności niezależnych (zewnętrznych) w stosunku do właściciela – M. S. (1). Uczestniczka wskazuje na niezrozumienie przez M. S. (1) treści decyzji, pomimo tego, że jak sama przyznaje, korzystał on z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, powołuje się także na jego podeszły wiek (84 lata), który jednak nie przeszkadzał M. S. (1) w sporządzaniu odwołań oraz pisaniu memoriałów do władz – w swej treści spójnych i logicznych, adekwatnych do sytuacji. Wskazana okoliczność odnosi się jednak do osoby M. S. (1), nie może być uznana za przejaw siły wyższej. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że podniesiona argumentacja odnosić się może wyłącznie do pgr. (...) (dz. (...)), gdyż tylko ta działka spośród nieruchomości wskazanych we wniosku o zasiedzenie, objęta była decyzją wywłaszczeniową, pgr. (...) nigdy nie została wskazana w tej decyzji, nie można zatem zasadnie twierdzić, że M. S. (1) był w stosunku do niej wprowadzany w błąd decyzjami władz. Wbrew twierdzeniom uczestniczki także ustalenie zakresu wywłaszczenia nie nastęczało większych trudności, M. S. (1) dysponował bowiem odpisami zarówno decyzji wywłaszczeniowej z 1950 r. jak i decyzji o sprostowaniu z 1955 r. (o czym poniżej) a także niezbędną dokumentacją geodezyjną (por. mapa z podziałem parcel – k. 286 – pochodząca z archiwum M. S. (1)), z której w sposób jednoznaczny wynika podział pgr. (...) na pgr. (...) i pgr. (...), ponadto M. S. (1) był zorientowany w sytuacji faktycznej i prawnej wywłaszczanego majątku, wbrew twierdzeniom uczestniczki odczytanie i zrozumienie treści wskazanych decyzji dla osoby zorientowanej w materii, dysponującej odpowiednimi dokumentami, nie nastęcza większych trudności;

- okoliczność, że M. S. (1) i jego następcy prawni sądzili, że wszystkie nieruchomości zostały objęte decyzją o wywłaszczeniu musi być uznana w ocenie uczestniczki za podstępne wprowadzenie w błąd, nie zmierzające do zasiedzenia. Także i ten argument w ocenie Sądu Odwoławczego jest chybiony. Przepis art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc odsyła do pojęcia siły wyższej, nie do podstępnego wprowadzenia w błąd, nawet zaistnienie podstępu nie ma z tego punktu widzenia decydującego znaczenia. W realiach niniejszej sprawy nie można jednak mówić o podstępnym

wprowadzeniu w błąd M. S. (1), decyzja o wywłaszczeniu i decyzja ją prostująca miały jednoznaczne brzmienie, wymagające analizy, jednak nie uniemożliwiające prawidłowego odczytania ich znaczenia.

- do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia doszło także wobec niewykazania faktycznego doręczenia informacji o sprostowaniu decyzji wywłaszczeniowej M. S. (1), co uniemożliwiało powzięcie informacji przez niego i jego następców prawnych o wykreśleniu przedmiotowych działek z „katalogu” działek wywłaszczonych. Uczestniczka o tej decyzji dowiedziała się z chwilą jej doręczenia wraz z załącznikami w niniejszej sprawie. Wskazana okoliczność nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Po pierwsze, może ona dotyczyć wyłącznie nieruchomości oznaczonej jako pgr. (...), tylko bowiem ta nieruchomość była objęta decyzją o wywłaszczeniu a następnie decyzją o sprostowaniu. Po drugie, wbrew temu co twierdzi uczestniczka, decyzja o sprostowaniu z 1955 r. została doręczona M. S. (1). Świadczy o tym bezspornie fakt przedłożenia tej decyzji przez samą uczestniczkę – k. 253. Przedłożony odpis dokumentu – w formie kolorowej kserokopii, posiada wygląd i oznaczenia (zaznaczenie adresata w rozdzielniku) inne, niż kopia decyzji przedłożona wraz z wnioskiem (k. 11 – 12), nie są to zatem te same dokumenty, uczestniczka nie mogła zatem posiadać wskazanego odpisu z Sądu. Uczestniczka wskazała, że przedłożone przez nią dokumenty pochodzą z archiwum M. S. (1), już zatem M. S. (1) musiał być w posiadaniu tego dokumentu, uczestniczka jako jego – jak sama twierdzi – spadkobierca także dysponowała tym dokumentem, jeżeli nie znała jego treści, to wynikało to wyłącznie z zaniedbania uczestniczki i jej poprzedników prawnych. Okoliczność, że uczestniczka dowiedziała się o treści i istnieniu wskazanego dokumentu dopiero z wniosku nie może mieć zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może także skutkować przyjęciem zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Powyższej przedstawione argumenty przemawiają przeciwko przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Trafne są zarzuty apelacji w zakresie tego, że wnioskodawca - (...) spółka z o.o. w K. nabyła z dniem 8 marca 1980 r. w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości objętych wnioskiem, podczas gdy wnioskodawca - (...) sp. z o.o. powstało dopiero z dniem 31 maja 2007 r., a co za tym idzie - w dacie wskazanej przez Sąd I instancji jako data nabycia prawa własności przez zasiedzenie, nie istniał jeszcze podmiot wskazany jako nabywca prawa. W omawianym zakresie istotnie Sąd I instancji popadł w sprzeczność. Jeżeli Sąd I instancji stwierdził nabycie własności nieruchomości z dniem 8 marca 1980 r., nie mógł wskazać spółki – wnioskodawcy jako podmioty nabywającego tę własność, gdyż wnioskodawca wówczas jeszcze nie istniał. Gdyby zaś Sąd I instancji stwierdził, że to wnioskodawca nabył własność przedmiotowej nieruchomości, nabycie to musiałoby mieć inną datę – najwcześniejsza z możliwych to 31 maja 2007 r., tj. data powstania spółki – wnioskodawcy. Z analizy stanu faktycznego niniejszej sprawy wynika, że posiadanie nieruchomości objętych wnioskiem winno być liczone najpóźniej od dnia 30 stycznia 1960 r., przy czym posiadanie to było posiadaniem w złej wierze, wynikało bowiem z faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, niepopartego żadnymi aktami tworzącymi pozór przeniesienia prawa własności. Posiadacz nie mógł zatem w sposób usprawiedliwiony błędzić co do tego, że przysługuje mu prawo własności nieruchomości objętych wnioskiem. W chwili rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia obowiązywały przepisy dekretu o prawie rzeczowym z 11 października 1946 r., zgodne z art. 50 tego aktu prawnego zasiedzenie przez posiadacza samoistnego w złej wierze następowało po upływie 30 lat. Zasiedzenie nastąpiłoby zatem w dniu 31 stycznia 1990 r. W dniu 1 stycznia 1965 r. weszły w życie przepisy Kodeksu cywilnego, zgodnie z art. 172 kc w ówczesnym brzmieniu (obowiązującym do 1 października 1990 r.) nabycie własności nieruchomości w złej wierze następowało po upływie 20 lat. Zgodnie z art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Przy zastosowaniu wskazanej normy i obliczaniu zasiedzenia od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego, należałoby stwierdzić, że zasiedzenie nastąpiło w dniu 2 stycznia 1985 r. – tj. po upływie 20 lat od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Druga ze wskazanych dat jest wcześniejsza, należało zatem przyjąć, że nabycie własności przedmiotowych nieruchomości przez zasiedzenie nastąpiło z dniem 2 stycznia 1965 r. Od początku biegu terminu zasiedzenia bezsprzecznie posiadaczem przedmiotowej nieruchomości był Skarb Państwa. Stan taki trwał do 1989 r., tj. do chwili

przekazania przedsiębiorstwom państwowym majątku Skarbu Państwa przez nie zarządzanego. Jak powyżej ustalono, bieg terminu zasiedzenia zakończył się przed 1989 r., tym samym nabywcą własności mógł być wyłącznie Skarb Państwa reprezentowany przez ówczesne statio fisci – przedsiębiorstwo państwowe w postaci Zespołu (...). We wskazanym zakresie – tj. odnośnie przyjętej daty nabycia własności przez zasiedzenie oraz podmiotu, na rzecz którego to nabycie nastąpiło, apelacja uczestniczkii podlegała zatem uwzględnieniu a zaskarżone postanowienie – zmianie.

Odnosząc się do twierdzenia wnioskodawcy, że wnioskodawca, doliczając okres posiadania poprzednika prawnego, nabył przez zasiedzenie własność na swą rzecz należy wskazać, że twierdzenie to jest zupełnie chybione. Jak wskazano powyżej, Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność przedmiotowych nieruchomości z dniem 1 stycznia 1985 r., od tego czasu posiadanie Skarbu Państwa – poprzednika prawnego wnioskodawcy, nie mogło prowadzić do zasiedzenia tych nieruchomości, nabyć własność przez zasiedzenie może bowiem wyłącznie posiadacz samoistny niebędący właścicielem (art. 172 § 1 kc). Przedmiotowe nieruchomości przeszły w posiadanie podmiotu odrębnego od Skarbu Państwa – przedsiębiorstwa państwowego z dniem 1 lutego 1989 r., z chwilą uchylenia przepisu art. 128 kc, od tego momentu można mówić o ewentualnym posiadaniu samoistnym podmiotu innego niż właściciel. Nabycie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe nastąpiło w złej wierze, nie wiązało się z żadnym formalnym aktem, nie istnieje żadna podstawa do twierdzenia, że przedsiębiorstwo państwowe mogło żywić usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje mu tytuł prawny do posiadanych nieruchomości. Dla zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości przeciwko Skarbowi Państwa wymagane byłoby zatem posiadanie przez 30 lat – licząc od dnia 1 lutego 1989 r., do chwili orzekania w niniejszej sprawie okres taki nie upłynął, nie można zatem w żadnej konfiguracji stwierdzić, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie przedmiotowe własności bezpośredni na swą rzecz. Nie oznacza to, że wnioskodawca nie ma legitymacji do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Zgodnie z art. 609 § 1 kpc do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia własności uprawniony jest każdy zainteresowany. Wnioskodawca jako następca prawny Skarbu Państwa niewątpliwie posiada interes w ustaleniu tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości swego poprzednika prawnego, podmiotu, od którego sam wywodzi swój tytuł prawny do przedmiotowej nieruchomości.

Sąd miał także uprawnienie do stwierdzenia nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie przez inny podmiot, niż wskazany we wniosku, uprawnienie takie wynika bowiem z art. 610 § 1 kpc w zw. z art. 677 § 1 kpc, zgodnie z którymi Sąd stwierdzi nabycie własności przez zasiedzenie przez podmiot, choćby był nim inny podmiot niż ten, który wskazali uczestnicy.

W świetle powyższego zarzuty sformułowane w apelacji, w punktach 2, 3 i 6 należało podzielić, co skutkowało zmianą zaskarżonego postanowienia w sposób wskazany w punkcie 1. postanowienia Sądu Okręgowego.

Jak wyżej wywiedziono, że w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi możliwość ani podstawa do doliczenia posiadania Skarbu Państwa do okresu posiadania wnioskodawcy, bezprzedmiotowy jest zatem zarzut sformułowany w punkcie 4 apelacji, jako taki nie wymaga pogłębionej analizy.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut sformułowany w punkcie 7 apelacji, zgodnie z którym zaskarżone postanowienie narusza art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak zawieszenia postępowania do czasu rozpoznania sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Ś. w K. sygn. akt I Ns 894/13/S – o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (1). W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Krakowie został wezwany do udziału w sprawie w charakterze uczestnika Skarb Państwa – (...), zainteresowany zarówno z uwagi na fakt, że okoliczności faktyczne sprawy wskazywały, że własność przedmiotowych nieruchomości nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa, jak i z uwagi na fakt, że w sprawie do sygn. I Ns 894/12/S jako uczestnik i potencjalny spadkobierca po J. S. (1) ujawniony został Skarb Państwa. Wskazana sprawa nie ma prejudycjalnego znaczenia dla niniejszej sprawy, nie zachodzi zatem podstawa do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie z uwagi na toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (1). Kontrolując stan postępowania w sprawie I Ns 894/12/S Sąd Okręgowy zapoznał się dodatkowo ze wskazanymi aktami, na dzień wydania postanowienia w niniejszej sprawie postępowanie w sprawie I Ns 894/12/S było zawieszone, nie zostali ujawnieni żadni inni uczestnicy, poza podmiotami uczestniczącymi także w niniejszej sprawie.

W oparciu o powyższe przesłanki należało zmienić zaskarżone postanowienie w sposób opisany w punkcie I. sentencji postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 lutego 2015 r., o czym orzeczono w oparciu o art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, w pozostałym zakresie oddalić apelację, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 520 § 2 kpc przyjmując, że w postępowaniu odwoławczym interesy wnioskodawczyni i uczestników były sprzeczne, apelacja doprowadziła do zmiany postanowienia, zmiana ta nie odpowiadała jednak wnioskowi apelacji, nie można także przyjąć, że zaspokajała interes apelującej uczestniczki. Uczestniczka domagała się oddalenia wniosku o zasiedzenie, wnioskodawca wnosił o oddalenie apelacji. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w taki sposób, że stwierdził nabycie własności przez zasiedzenie na rzecz podmiotu trzeciego, innego niż wnioskodawca. Należało zatem przyjąć, że obydwie strony w takim samym stopniu wygrały i przegrały postępowanie odwoławcze, ich wnioski zostały bowiem uwzględnione w proporcjonalnym zakresie, skutkowało to przyjęciem, że zasadnym będzie rozliczenie kosztów postępowania odwoławczego z pominięciem nakazania zwrotu kosztów postępowania na rzecz któregośkolwiek z uczestników, co stanowi w istocie powrót do zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc.

Sąd w całości uwzględnił wniosek Skarbu Państwa – (...)K., który to uczestnik wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa. Uczestnik ten – reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego – nie wnosł jednak o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, Sąd nie miał zatem podstawy do dokonania takiego rozliczenia.

Mając powyższe na względzie, na zasadzie powołanych przepisów, należało orzec jak w sentencji postanowienia z dnia 5 lutego 2015 r.